

List do Filipian. Notatki ze spotkań (11.2015÷04.2016)

1 ¹ Paweł i Tymoteusz, **śludzy Chrystusa** Jezusa, do wszystkich świętych w Chrystusie Jezusie, którzy są w Filipii, wraz z **biskupami i diakonami**. ² Łaska wam i pokój od Boga, Ojca naszego, i Pana, Jezusa Chrystusa!

- „Śludzy Chrystusa” – bardziej precyzyjnym tłumaczeniem greckiego terminu *doulos* jest **niewolnik**. Wyraz ten bowiem odnosiło się do ludzi całkowicie zależnych od swoich panów. Tego samego greckiego wyrażenia *doulē* używa Maryja, przy zwiastowaniu, gdy odpowiada aniołowi: «*Oto Ja służebnica Pańska, niech Mi się stanie według twego słowa!*» (Łk 1,38)
- Być niewolnikiem Pana, czyli wykreślić ze słownika wyraz „moje”. Tylko niewolnik Pana jest naprawdę wolny, bo spełnia wolę Pana, czyli wybiera najlepszą opcję.
- Użyte w oryginale słowo *episkopos* oznacza tu funkcję przełożonego, nadzorcy i jest synonimem słowa *presbyteroi* („starsi”), które funkcjonowało w Pawłowych wspólnotach. Drugie słowo *diakonoi* zaś to „pomagający ubogim”, „posługujący”, choć Paweł za diakonów uważał też głoszenie Dobrej Nowiny (Dz 6). W późniejszych wiekach nazwy „biskupi” i „diakoni” ewoluowały w swym znaczeniu aż do dzisiejszej definicji.

³ **Dziękuję Bogu** mojemu, ilekroć was wspominam - ⁴ zawsze w każdej modlitwie, zanosząc ją z radością za was wszystkich - ⁵ z powodu waszego udziału w [szerzeniu] Ewangelii od pierwszego dnia aż do chwili obecnej. ⁶ Mam właśnie ufność, że Ten, który zapoczątkował w was dobre dzieło, dokończy go do dnia Chrystusa Jezusa. ⁷ Słusznie przecież mogę tak o was myśleć, bo noszę was wszystkich w sercu jako tych, którzy mają udział w mojej łasce: zarówno w moich kajdanach, jak i w obronie Ewangelii za pomocą dowodów. ⁸ Albowiem Bóg jest mi świadkiem, jak gorąco tęsknię za wami wszystkimi [**ożywiony**] **miłością Chrystusa** Jezusa. ⁹ A modlę się o to, aby miłość wasza doskonalila się coraz bardziej i bardziej w głębszym poznaniu i wszelkim wycuciu ¹⁰ dla oceny tego, co lepsze, abyście byli czysti i bez zarzutu na dzień Chrystusa, ¹¹ napełnieni plonem sprawiedliwości, [nabytym] przez Jezusa Chrystusa ku chwale i czci Boga.

- Modlić się za kogoś o opowiadać Bogu o tej osobie, bo opowiadając Bogu, to uświadamiam sobie dobro tej osoby i jej potrzeby (mogę ucieszyć się tym dobrem). Kochać Boga przez Jezusa, a Jezusa przez ludzi.
- Paweł pisze ten list z więzienia, ale jest przepelniony radością, bo nie skupia się na swoim trudnym położeniu.
- Miłość jest siłą napędową we mnie, a miłość jest od Boga, więc to Bóg działa we mnie. To działanie zmienia mnie – udoskonala moje poznanie, żeby jeszcze lepiej rozpoznawać wolę Boga (rozpoznawać Bożą miłość).

¹² Bracia, chcę, abyście wiedzieli, że moje sprawy przyniosły raczej korzyść Ewangelii, ¹³ tak iż kajdany moje stały się głośnie w Chrystusie w całym pretorium i u wszystkich innych.

- Skoro to Bóg działa, to nieważne czy robię rzeczy wielkie, czy małe; nieważne czy jestem wolny, czy uwięziony – ma mam tylko pozwalać, żeby to Boże działanie realizowało się (przepływało) przeze mnie. Mam starać się ze wszystkich sił, ale nie muszę szukać wielkich dzieł (najefektywniejszego działania), wystarczy, że będę szukać i wybierać to co się bardziej podoba Bogu. Takie patrzenie daje radość.

¹⁴ I tak więcej braci, ośmielonych w Panu moimi kajdanami, odważą się bardziej bez lęku głosić słowo Boże. ¹⁵ Niektórzy wprowadzie z zawiści i przekory, drudzy zaś z dobrej woli głoszą Chrystusa. ¹⁶ Ci ostatni [głoszą] z miłości, świadomi tego, że jestem przeznaczony do obrony Ewangelii. ¹⁷ Tamci zaś, powodowani niewłaściwym współzawodnictwem, rozgłaszają Chrystusa nieszczerze, sądząc, że przez to dodadzą ucisku moim kajdanom. ¹⁸ Ale cóż to znaczy? Jedynie to, że **czy to obłudnie, czy naprawdę, na wszelki sposób rozgłasza się Chrystusa**. A z tego ja się cieszę i będę się cieszył.

- Intencje głoszenia mogą być czyste lub nieczyste, ale ważne jest to, że Chrystus jest głoszony. Nie mam czekać aż moje intencje będą zupełnie czyste – mam już głosić.
- Uwięzienie Pawła dodało odwagi innym, żeby zacząć głosić – to owoce Pawłowych kajdan.

¹⁹ Wiem bowiem, że to mi wyjdzie na zbawienie dzięki waszej modlitwie i pomocy, udzielanej przez Ducha Jezusa Chrystusa, ²⁰ zgodnie z gorącym oczekiwaniem i nadzieją moją, że w niczym nie doznam zawodu. Lecz jak zawsze, tak i teraz, z całą swobodą i jawnością Chrystus będzie uwielbiony w moim ciele: czy to przez życie, czy przez śmierć. ²¹ **Dla mnie bowiem żyć - to Chrystus, a umrzeć - to zysk**. ²² Jeśli bowiem żyć w ciele - to dla mnie owocna praca. Co mam wybrać? Nie umiem powiedzieć. ²³ Z dwóch stron doznaję nalegania: pragnę odejść, a być z Chrystusem, bo to o wiele lepsze, ²⁴ pozostawać zaś w ciele - to bardziej dla was konieczne. ²⁵ A ufny w to, wiem, że pozostanę, i to pozostanę nadal dla was wszystkich, dla waszego postępu i radości w wierze, ²⁶ aby rosła wasza dumna w Chrystusie przez mnie, przez moją ponowną obecność u was.

- Nie ważne czy życie, czy śmierć – obie są uwielbieniem Chrystusa przez działanie. W życiu tym działaniem jest praca, w śmierci – świadectwo. Dla Pawła i życie, i śmierć jest zyskiem.
- Z Pawła „wylewa się” Chrystus. Paweł jest pełen Chrystusa. Paweł jest cały „dla” (ludzi, Boga). I stąd jego radość (pomimo kajdan)

²⁷ Tylko **sprawujcie się w sposób godny Ewangelii Chrystusowej, abym ja** - czy to gdy przybędę i ujrzę was, czy też będąc z daleka - mógł usłyszeć o was, że trwacie mocno **w jednym duchu, jednym sercem walcząc wspólnie** o wiarę w Ewangelie, ²⁸ i w **niczym nie dajecie się zastraszyć** przeciwnikom. To właśnie dla nich jest zapowiedzią zagłady, a dla was zbawienia, i to przez Boga. ²⁹ Wam bowiem z łaski dane jest to dla Chrystusa: nie tylko w Niego wierzyć, ale i dla Niego cierpieć, ³⁰ skoro toczyście tę samą walkę, jaką u mnie widzieliście, a o jakiej u mnie teraz słyszycie.

- Paweł mobilizuje Filipian do wzrostu („sprawujcie się ...”), jak nie inaczej, to chociaż dla niego („abym ja ... mógł usłyszeć”). Paweł jest jak ojciec rodziny w tamtejszym świecie, gdzie rządziła reguła pater familia - głowa rodziny się nawraca i cały dom z nim. Jeśli ktoś nawracał się w pojedynkę, to zostawał sam (nawet bez środków do życia) – miał tylko wspólnotę Kościoła.

- Sprawować się sposób godny Ewangelii – jeśli zostałem obdarowany czymś tak pięknym, to staram się być czysty (mieć godny strój jak przy zaproszeniu na ucztę). Jestem monstrancją (przyjmuję Jezusa w Komunii) – czy jestem godnym naczyniem dla Tego, którego niosę w świat?
- W jednym duchu, jednym sercem ... - wspólnota jest jak himalaiści spięci liną, jeśli jeden spadnie, to inny go podciągnie na tyle żeby mógł się podnieść i stanąć na własne nogi. Uwierzyć to znaczy zaufać Jezusowi we wszystkim i przyczepić się do Niego liną, tak żeby już nigdy nie odpaść.
- „Walczcie”, „przeciwnik” - Paweł używa języka typowego dla wojska. Nie dajcie się zastraszyć. Cierpienie i męczeństwo jest łaską. Dziś już nie zauważamy łaski, wychowani jako katolicy, ale znamy przykłady tej łaski - Edyta Stein, Roman Brandstaetter

2 ¹ Jeśli więc jest jakieś **napomnienie w Chrystusie**, jeśli - jakaś **moc przekonująca Miłości**, jeśli jakiś **udział w Duchu**, jeśli jakieś serdeczne współczucie - ² dopełnijcie mojej radości przez to, że będziecie mieli te same dążenia: tę samą miłość i wspólnego ducha, pragnąc tylko jednego, ³ a niczego nie pragnąc dla niewłaściwego współzawodnictwa ani dla próżnej chwały, lecz w pokorze oceniając jedni drugich za wyżej stojących od siebie. ⁴ Niech każdy ma na oku nie tylko swoje własne sprawy, ale też i innych!

- **Napomnienie (nauka) Syna, moc miłości Ojca, uczestnictwo (jedność) w Duchu – Trójca Święta**
- **Jedność to ta sama miłość, wspólny duch, jedno pragnienie.**
- **Wspólnota to dobro moje i dobro braci**

⁵ To dążenie niech was ożywia; ono też było w Chrystusie Jezusie.

⁶ On, istniejąc w postaci Bożej, nie skorzystał ze sposobności, aby na równi być z Bogiem,

⁷ lecz **ogłosił samego siebie**, przyjąwszy postać sługi, stawszy się podobnym do ludzi.

A w zewnętrznym przejawie, uznany za człowieka,

⁸ **uniżył samego siebie**, stawszy się posłusznym aż do śmierci - i to śmierci krzyżowej.

⁹ Dlatego też **Bóg Go nad wszystko wywyższył**

i darował Mu imię ponad wszelkie imię,

¹⁰ aby na imię Jezusa zgięło się każde kolano istot niebieskich i ziemskich i podziemnych.

¹¹ I aby wszelki język wyznał, że Jezus Chrystus jest PANEM - ku chwale Boga Ojca.

- **Syn sam wybrał ogołocenie.**
- **Ogołocił siebie („uczynił siebie pustym”) stając się człowiekiem – wszechmoc Boga ograniczona do człowieka (Wcielenie, Narodzenie). A będąc człowiekiem jeszcze się uniżył – stał się sługą (Śmierć). A ostatecznie zostawił siebie w Eucharystii.**
- **Syn się uniżył (przez posłuszeństwo), a Ojciec Go wywyższa (całe stworzenie oddaje cześć Synowi).**
- **Jezus jest dla nas wzorem (najdoskonalszym) .**

¹² A przeto, umiłowani moi, skoro zawsze byliście posłuszni, **zabiegajcie o własne zbawienie z bojaźnią i drżeniem** nie tylko w mojej obecności, lecz jeszcze bardziej teraz, gdy mnie nie ma.

- **Trzeba zabiegać o własne zbawienie – stale. Ze zbawieniem jest podobnie jak ze zdolnościami – zdolności mamy ale trzeba je rozwijać.**
- **Trzeba sobie uświadomić, że zbawienie jest tak cenne, żeby aż drzeć o nie (jak o największy skarb). Cenne – Bóg uniżył siebie.**

¹³ Albowiem to Bóg jest w was **sprawcą i chcenia, i działania** zgodnie z [Jego] wolą. ¹⁴ Czyńcie wszystko **bez szemrań** i powątpiewań, ¹⁵ abyście się stali bez zarzutu i bez winy jako nienaganne dzieci Boże pośród narodu zepsutego i przewrotnego. Między nimi jawicie się jako **źródła światła** w świecie. ¹⁶ **Trzymajcie się mocno** Słowa Życia, abym mógł być dumny w dniu Chrystusa, że nie na próżno biegłem i nie na próżno się trudiłem. ¹⁷ A jeśli nawet krew moja ma być wylana przy ofiarniczej posłudze około waszej wiary, ciesze się i dzielę radość z wami wszystkimi: ¹⁸ a także i wy się ciescie i dzielcie radość ze mną!

- **Już „chcenie” jest darem od Boga. Szemranie tłumi „chcenie”.**
- **Mamy być źródłem światła – jak żarówka, która jest źródłem światła, ale nie świeci bez prądu. Światło nie jest nasze, tylko od Boga.**
- **Boga, wiary trzeba się stale trzymać – ciągle, z zaangażowaniem, bo ciągle coś nas odciąga.**

¹⁹ A mam nadzieję w Panu Jezusie, że niebawem poślę do was Tymoteusza, abym i ja doznał radości, dowiedziawszy się o waszych sprawach. ²⁰ Nie mam bowiem nikogo o równych dążeniach ducha, który by się szczerze zatroszczył o wasze sprawy: ²¹ bo wszyscy szukają własnego pożytku, a nie - Chrystusa Jezusa. ²² A wiecie, że on został wypróbowany: bo jak dziecko ojcu, tak on wraz ze mną służył Ewangelii. ²³ Jego to mam nadzieję posłać do was natychmiast, skoro tylko rozejrzę się w swoich sprawach. ²⁴ Ufam zaś w Panu, że i ja sam przybędę niebawem.

- **Tymoteusz – szczerze oddany dziełu i wypróbowany. Oddany Ewangelii jak dziecko ojcu. Chcielibyśmy mieć takich biskupów i księży – więc módlmy się za nich by umieli tacy być. Sami starajmy się być tacy jak Tymoteusz.**

²⁵ Uznałem też za konieczne posłać do was Epafrodyta, brata, współpracownika i współbojownika mojego, a waszego wysłannika, który miał zarządzić moim potrzebom, ²⁶ gdyż bardzo tęsknił za wami wszystkimi i dręczył się tym, że usłyszeliście o jego chorobie. ²⁷ Rzeczywiście bowiem zachorował, tak iż był bliski śmierci. Ale Bóg się nad nim zmiłował: nie tylko zaś nad nim, lecz i nade mną, żebym nie doznał smutku jednego po drugim. ²⁸ Przeto tym śpieszniej go posyłam, ażebyście wy ujrzawszy go ponownie się uradowali, i ja żebym mniej się martwił. ²⁹ Przyjmijcie więc go w Panu z całą radością! A takich jak on otaczajcie czcią, ³⁰ bo dla sprawy Chrystusa bliski był śmierci, naraziwszy życie swoje po to, by was zastąpić przy posłudze, której wy [osobiście] nie mogliście mi oddać.

- **Epafrodyt – to kolejny zaufany w otoczeniu Pawła. Na tym przykładzie widać troskę Pawła i wspólnoty o siebie nawzajem. Paweł jest dobrym szefem – współczującym.**

3 ¹ W końcu, bracia moi, radujcie się w Panu! Pisanie do was o tym samym nie jest dla mnie uciążliwe, a dla was jest środkiem niezawodnym. ² Strzeżcie się psów, strzeżcie się złych pracowników, strzeżcie się okaleczeń! ³ My bowiem **jesteśmy prawdziwie**

ludem obrzezanym - my, którzy sprawujemy **kult w Duchu Bożym** i **chlubimy się w Chrystusie** Jezusie, a nie pokładamy **ufności w ciele**.

- Nasze zbawienie, nasza służba jest dziełem Ducha Świętego – to jest postępowanie z Duchem. Gdy opieramy się na naszej naturze, która jest skażona grzechem to działamy bez Ducha – to usiłowanie „samozbawienia” (błąd tych, którzy chcieli obrzezania ochrzczonej).
- Obrzezanie było znakiem Przymierza. Teraz my, ochrzczeni jesteśmy (mamy być) znakiem Nowego Przymierza – my jesteśmy obrzezaniem (znakiem).
- Skoro Bóg się unżył, to jak my moglibyśmy się chlubić (z naszych czynów)?
- Prawdziwy kult Boga to życie ukierunkowane na miłość.

⁴ Chociaż ja także i w ciele mogę pokładać ufność. Jeśli ktoś inny mniema, że może ufność złożyć w ciele, to ja tym bardziej: ⁵ obrzezany w ósmym dniu, z rodu Izraela, z pokolenia Beniamina, Hebrajczyk z Hebrajczyków, w stosunku do Prawa - faryzeusz, ⁶ co do gorliwości - prześladowca Kościoła, co do sprawiedliwości legalnej - stałem się bez zarzutu.

- **Atuty Pawła wynikają z pochodzenia – jest obrzezany, z rasy izraelskiej, z najlepszego pokolenia Beniamina (jak Saul), Hebrajczyk (czystość rasowa, język, rodzina); oraz z czynów – z gorliwości o wiarę prześladował Kościół i był bez zarzutu jako faryzeusz.**

⁷ Ale to wszystko, co było dla mnie zyskiem, ze względu na Chrystusa **uznałem za stratę**. ⁸ I owszem, nawet wszystko uznaję za stratę ze względu na najwyższą wartość poznania Chrystusa Jezusa, Pana mego. Dla Niego **wyzułem się** ze wszystkiego i **uznaję** to za śmieci, **bylebym pozyskał** Chrystusa ⁹ i znalazł się w Nim - **nie mając mojej sprawiedliwości**, pochodzącej z Prawa, lecz Bożą sprawiedliwość, otrzymaną przez wiarę w Chrystusa, **sprawiedliwość pochodzącą od Boga, opartą na wierze** - ¹⁰ **przez poznanie Jego**: zarówno mocy Jego zmartwychwstania, jak i udziału w Jego cierpieniach - w nadziei, że upodabniając się do Jego śmierci, ¹¹ dojdę jakoś do pełnego powstania z martwych.

- I Paweł mówi: Wszystko uznaję za *skybalon* – dosłownie: gnój, cuchnące odpadki. Rzeczywiście, wobec nieskończoności Boga nasze czyny to gnój (nadaje się tylko na nawóz).
- Wyzułem się (przeszłość), uznaję (teraz), bylebym pozyskał (przyszłość)
- Poprzez uczynki można uzyskać tylko sprawiedliwość ludzką. Sprawiedliwość Bożą otrzymujemy przez wiarę (Ga3,10, Rz3,21-31) - uczynki też wykonujemy ale z wdzięczności i z miłości do Boga. Trzeba nam zdać się na sprawiedliwość Boga - „schować się” za Chrystusem.
- Jezusa poznajemy nie tylko przez poznanie Jego przeszłości (śmierci i zmartwychwstania) ale przez doświadczenie dziś - Jego mocy, udziału w cierpieniach. Chrześcijanin nigdy nie cierpi sam – zawsze z Chrystusem, we wspólnocie. Cierpienie przemija ale zmartwychwstanie nie przemija i też go doświadczymy we wspólnocie.

¹² Nie [mówię], że już [to] osiągnąłem i już się stałem doskonałym, lecz pędzę, abym też [to] zdobył, bo i sam **zostałem zdobyty** przez Chrystusa Jezusa. ¹³ Bracia, ja nie sądzę o sobie samym, że już zdobyłem, ale to jedno [czynię]: **zapominając o tym, co za mną, a wytyżając siły ku temu, co przede mną**, ¹⁴ **pędzę ku wyznaczonej mecie**, ku nagrodzie, do jakiej Bóg wzywa w górze w Chrystusie Jezusie. ¹⁵ Wszyscy więc my, doskonali, tak to odczuwamy: a jeśli odczuwacie coś inaczej, i to Bóg wam objawi. ¹⁶ W każdym razie: dokąd doszliśmy, w tę samą stronę zgodnie postępujemy!

- W porównaniu z Chrystusem wszyscy jesteśmy niedoskonalimi – także Paweł. Być świętym to co innego niż być doskonałym. To jak porównanie nawróconej jawnochrześcijanki i zarozumiałego faryzeusza. Jeśli nie osiągam doskonałości grozi mi depresja, a jeśli ją osiągam to grozi mi pycha. Święci nie uważali siebie za doskonałych.
- Paweł mówi o sobie, że został zdobyty – dosłownie „uchwycony”.
- Paweł nie biegnie do doskonałości, ale do Chrystusa. Chrystus jest i celem, i drogą.
- O przeszłości nie da się zapomnieć, ale nie można żyć przeszłością. Nie oglądamy się, tylko biegniemy do celu – życie to bieg (nie w kółko po stadionie, ale raczej jak maraton).
- Czy nie można stanąć i odpocząć? Mogę być zmęczony, ale nie powinienem być zniechęcony!

¹⁷ Bądźcie, bracia, wszyscy razem moimi naśladowcami i wpatrujcie się w tych, którzy tak postępują, jak tego wzór macie w nas. ¹⁸ Wielu bowiem postępuje jak wrogowie krzyża Chrystusowego, o których często wam mówiłem, a teraz mówię z płaczem. ¹⁹ Ich losem - zagłada, ich bogiem - brzuch, a chwała - w tym, czego winni się wstydzić. To ci, których dążenia są przyziemne. ²⁰ Nasza bowiem ojczyzna jest w niebie. Stamtąd też jako Zbawcy wyczekujemy Pana naszego Jezusa Chrystusa, ²¹ który przekształci nasze ciało ponizone, na podobne do swego chwalebego ciała, tą potęgą, jaką może On także wszystko, co jest, sobie podporządkować.

- **Chrystus jest naszą drogą – my idziemy za Nim (we wspólnocie, nie samotnie). On przez uniżenie wszedł do chwały. Więc i naszą drogą do chwały jest uniżenie. Tylko tyle! To jest proste, ale jest trudne.**
- Jego wywyższył Ojciec. Nas wywyższy Chrystus – nie naszą ale swoją mocą.

4 ¹ Przeto, bracia umiłowani, za którymi tęsknię - radości i chwała moja! - tak stójcie mocno w Panu, umiłowani!

² Wzywam Ewodię i wzywam Syntychę, aby były jednomyślnie w Panu. ³ Także proszę i ciebie, prawdziwy Syzygu, pomagaj im, bo one razem z mną trzymały się dla Ewangelii wraz z Klemensem i pozostałymi moimi współpracownikami, których imiona są w księdze życia.

⁴ **Radujcie się zawsze w Panu; jeszcze raz powtarzam: radujcie się!** ⁵ Niech będzie znana wszystkim ludziom wasza wyrozumiałość: Pan jest blisko! ⁶ O nic się już zbytnio nie troskajcie, ale w każdej sprawie wasze prośby przedstawiajcie Bogu w modlitwie i błaganii z dziękczynieniem! ⁷ A pokój Boży, który przewyższa wszelki umysł, będzie strzegł waszych serc i myśli w Chrystusie Jezusie.

- Skoro zbawienie zależy od wiary a nie od naszych wysiłków, to możemy „odetchnąć” i cieszyć się. Być dobrzy dla innych i powierzać swoje troski Bogu (ufając Mu i dziękując), a nasze życie wypełni pokój Boży.

⁸ W końcu, bracia, wszystko, **co jest prawdziwe, co godne, co sprawiedliwe, co czyste, co miłe, co zasługuje na uznanie**: jeśli jest jakąś cnotą i czynem chwalebnym - to miejcie na myśli! ⁹ Czyńcie to, czego się nauczyliście, co przejęliście, co usłyszeliście i co zobaczyliście u mnie, a Bóg pokoju będzie z wami.

- Nie potrzeba nadzwyczajnych czynów. Trzeba rozeznawać co jest dobre i tak czynić. Tak właśnie postępował Paweł.

¹⁰ Także bardzo się ucieszyłem w Panu, że wreszcie rozkwitło wasze staranie o mnie, bo istotnie staraliście się, lecz nie mieliście do tego sposobności. ¹¹ Nie mówię tego bynajmniej z powodu niedostatku: ja bowiem nauczyłem się wystarczać sobie w warunkach, w jakich jestem. ¹² **Umiem cierpieć biedę, umiem i obfitować**. Do wszystkich w ogóle warunków jestem zaprawiony: i być sytym, i głód cierpieć, obfitować i doznawać niedostatku. ¹³ **Wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia**.

- Paweł ma dystans i do posiadania, i do niedostatków.

- Obie te sytuacje mogą myć zagrożeniem dla człowieka:

- posiadanie bo można się na nim opierać – trzeba nam się uczyć pokory i dawania,
- niedostatek bo wymaga cierpliwości i ufności.

- Paweł jest przezroczyście dla łaski Chrystusa. To On w nim działa i dlatego wszystko może.

¹⁴ W każdym razie dobrze uczyniliście, biorąc udział w moim ucisku.

- Przez swój Filipianie mogli się identyfikować z Pawłem i w radości, i w ucisku.

¹⁵ Wy, Filipianie, wiecie przecież, że na początku [głoszenia] Ewangelii, gdy opuściłem Macedonię, żaden z Kościołów poza wami jednymi nie prowadził ze mną **otwartego rachunku przychodu i rozchodu**, ¹⁶ bo do Tesaloniki nawet raz i drugi przysłaliście na moje potrzeby. ¹⁷ Mówię zaś to bynajmniej nie dlatego, że pragnę daru, lecz **pragnę owocu**, który wzrasta na wasze dobro. ¹⁸ Stwierdzam, że wszystko mam, i to w obfitości: jestem w całej pełni zaopatrzony, otrzymawszy przez Epafrodyta od was **wdzięczną woń, ofiarę przyjemną**, miłą Bogu. ¹⁹ A Bóg mój według swego bogactwa zaspokoi wspaniale w Chrystusie Jezusie każdą waszą potrzebę.

²⁰ Bogu zaś i Ojcu naszemu chwała na wieki wieków! Amen.

- Ten rachunek jest otwarty w banku niebieskim. Rachunek jest otwarty – jawny i ciągle aktywny.

- Dawanie nie jest naszą zasługą. Dawanie jest owocem naszej wiary.

- Dawanie nie dotyczy tylko pieniędzy. Często bardziej potrzeba okazać zainteresowanie. Bogactwo to nie jest to ile posiadasz, ale ile dajesz.

- Dawanie jest jak woń ofiar w świątyni. Starotestamentalne ofiary w świątyni są zastępowane przez ofiarę czynów, ciała i modlitwy. Paweł przechodzi od ekonomii do ofiary – od ilości do jakości.

²¹ Pozdrówcie każdego świętego w Chrystusie Jezusie! Pozdrawiają was bracia, którzy są ze mną. ²² Pozdrawiają was wszyscy święci, zwłaszcza ci z domu Cezara.

²³ **Łaska** Pana naszego Jezusa Chrystusa [niech będzie] **z duchem waszym!** Amen.

- Łaska, czyli Duch Święty – siła witalna kierująca ku zmartwychwstaniu.

Chrystus – sługa (2,7), Paweł i Tymoteusz – słudzy (1,1),

Tekst Flp ze strony <http://www.nonpossumus.pl/ps/Flp/1.php>